

EWELINA MARIA KOSTRZEWSKA

UNIwersytet Łódzki

„Z Bogiem i Narodem”.
Drogi do polityki ziemianek
z Królestwa Polskiego
na początku XX w.

U progu XX w. ziemianki w Królestwie Polskim ze światem polityki spotykały się w ramach różnych nurtów ideologicznych i politycznych (od socjalistycznych, ludowych i liberalnych, przez narodowo–demokratyczne po konserwatywne). Ten pluralizm, charakterystyczny dla społeczeństw rozdartych wewnątrznie różnorodną reakcją na nowoczesność, oznaczał dla ziemianek przede wszystkim możliwość indywidualnych wyborów. Zbiorowy wymiar nadała im rewolucja lat 1905–1907, która w Królestwie upolityczniła ruch kobiet, a tym samym otworzyła nowy rozdział w jego dotychczasowych podziałach¹. Ziemianki zaangażowane w działalność rozmaitych

¹ A. Żarnowska, A. Szwarz, *Ruch emancyacyjny i stowarzyszenia kobiece na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości – dylematy i ograniczenia. Wprowadzenie*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 13–28; T. Kulak, *Wstęp*, [w:] *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kulak, A. Chlebowska, Wrocław 2014, s. 12; T. Kulak, „Czerwone bluzki” w akcji. *Krakowski Zjazd Kobiet Polskich w październiku 1905 r. w walce o prawa społeczne i obywatelskie*, [w:] *ibidem*, s. 21–58.

organizacji znalazły się wówczas w awangardzie tego ruchu, ale też ideowym impasie². Jego źródłem była antynomia między akceptowanym w środowisku ziemiańskim tradycyjnym wzorcem apolityczności kobiet, łączonym ze służbą ojczyźnie, a kurczeniem się od końca XIX w. publicznej przestrzeni, wolnej od polityki. Pomocna w przełamywaniu impasu i sprzeczności okazała się właściwa wszystkim rewolucjom zasada antycypacji, wyrażana oczekiwaniem zmian i stawianiem diagnoz na przyszłość³.

Ziemiańskie działaczki, przewidując w życiu publicznym dalszą ekspansję polityki i trwałość podziałów społeczeństwa, musiały znaleźć sposoby radzenia sobie w nowej rzeczywistości, czyli zrozumienia znaczenia polityki w osiąganiu własnych celów i określaniu priorytetów podejmowanych prac czy inicjatyw. Jednym z ich newralgicznych punktów było równouprawnienie. Po przebyciu dziewiętnastowiecznej drogi emancypacji do problemu tego w sposób szczególny zbliżyły się wraz z powołaniem w 1905 r. rosyjskiej Dumy Państwowej. Pomimo ograniczonych kompetencji otwierała ona nadzieję na dyskusje wokół prawnego zrównania statusu kobiet i mężczyzn⁴, lecz przyznanie jedynie mężczyznom ograniczonych, cenzusowych praw wyborczych dawało powód do batalii o prawa obywatelskie kobiet z postulatem powszechnego głosowania. Ziemianki włączały się do niej, konfrontując ją z życiem politycznym Królestwa, pod dewizą: „Z Bogiem i Narodem”⁵. Wykryształowana w latach rewolucji dewiza do wybuchu I wojny światowej była drogowskazem w politycznej aktywności ziemianek.

² Szczególną rolę we włączeniu się ziemianek w upolityczniony ruch kobiet odegrało powołanie w 1906 r. Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek. Por. E.M. Kostrzewska, *Pod białym sztandarem. Ziemianki Królestwa Polskiego wobec rewolucji 1905–1907*, [w:] *Kobiety w wojnach i konfliktach...*, s. 59–81.

³ L. Kołakowski, *Rewolucja jako piękna choroba*, [w:] L. Kołakowski, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990, s. 179.

⁴ Zob. relacje z prowadzonych na ten temat debat: M. Karczewska, *O prawa równe i sprawiedliwe. Kwestia kobieca i jej przebieg w Dumie Państwowej 1906*, red. S. Saryusz-Zaleski, Warszawa 1907.

⁵ Por. E. M. Kostrzewska, *Pod białym sztandarem. Ziemianki Królestwa Polskiego wobec rewolucji 1905–1907*, [w:] *Kobiety w wojnach i konfliktach...*, s. 73.

Z takim też ideologicznym przesłaniem ziemianki, w charakterystycznym dla elit przenikaniu się towarzyskich i rodzinnych powiązań⁶, będą przed 1914 r. tworzyły połączoną ze światem mężczyzn, ale własną kobiecą wspólnotę, opartą o system wartości, osobiste, środowiskowe i społeczne więzi. Z tej perspektywy można przedstawić drogi i dylematy kobiet uwikłanych w polityczne problemy epoki.

W poszukiwaniu sposobów na uprawianie polityki

Dwie działaczki: Maria Kleniewska (1863–1947) i Paulina Kuczalska-Reinschmit (1859–1921) ówczesnie firmowały adresowane do kobiet, konkurencyjne oferty radzenia sobie w męskim świecie polityki. Rewolucji zawdzięczały zawarcie znajomości i sojuszu zaczepno-odpornego w kwestii równouprawnienia, a także zaistnienie na publicznej scenie w roli liderek ruchu kobiecego⁷. Obydwie zdobyły na niej zarezerwowaną dla walecznych mężczyzn, hetmańską rangę. Kuczalską-Reinschmit, inteligentkę o ziemiańskich korzeniach, polską sufrażystkę o liberalnych i lewicowych sympatiach, kobietę rozwiedzioną i materialnie samodzielną okrzyknięto hetmanką feminizmu⁸. Ideologia ta, głosząca hasła równouprawnienia postrzeganego z perspektywy płci, czyniła z niej ważne kryterium widzenia i rozumienia polityki. Spotkała się z krytyką ze strony ziemianek, które feminizm utożsamiały ze zurbanizowanym światem, obecnym

⁶ Sz. Rudnicki, *Ziemianstwo*, [w:] *Spółczesność polskie w XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2003, s. 209–210.

⁷ W takim charakterze widziały je współczesne im działaczki i dawały temu wyraz w dyskusjach prowadzonych podczas zjazdu ziemianek w Warszawie. I. Kosmowska, M. Kleniewska, *Protokół z posiedzenia „Kola gospodyń wiejskich” z dnia 7 grudnia 1905*, „Świat Kobiety”, 1905, nr 50, s. 558–562.

⁸ K. Sierakowska, *Aspiracje polityczne Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 245–253; T. Stegner, *Środowiska liberalne w Królestwie Polskim wobec kwestii kobiecej w dobie rewolucji lat 1905–1907*, [w:] *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*, red. J. Hoff, Rzeszów 2011, s. 107 n.

w nim kryzysem rodziny i sprzyjaniem radykalnym prądom politycznym⁹. Same z kolei dystans do sprawy równouprawnienia oraz polityki widziały przez pryzmat własnych, tworzonych z mężczyznami wspólnot rodzinnych, gospodarczych oraz obywatelskich.

Preferowany przez ziemianki taki sposób uprawiania polityki bliiski był również Kleniewskiej, żonie zamożnego ziemianina, związanej z wiejskim establishmentem. Jako twórczyni ruchu ziemianek i autorce ich ideowego credo „Z Bogiem i Narodem”, przypisywano jej „ducha hetmańskiego”, wywodzonego z chrześcijańskiej, szlacheckiej tradycji obrońców ojczyzny¹⁰. Przywiązanie do owego dziedzictwa podzielało grono kobiet skupionych wokół Kleniewskiej i zaprzyjaźnionej z nią hr. Cecylii Plater-Zyberkówny (1853–1920). Spadkobierczyni rodzinnej legendy pułkownika Emilii Plater, określająca siebie mianem „Kozaka Pana Boga”, od 1880 r. należała do założonego w Warszawie tajnego, bezhabitowego zgromadzenia siostr posłanniczek¹¹. Tworzyły one pierwszą z sieci zakonnych wspólnot zakładanych przez kapucyna Honorata Koźmińskiego, który po kasacie warszawskiego klasztoru kontynuował swoją działalność w klasztorze w Zakrocymiu, a następnie w Nowym Mieście. Przekształcił on franciszkańskie tercjarstwo indywidualne we wspólnotowe i według reguły franciszkańskiej inspirował w latach 1864–1895 powstawanie kolejnych, bezhabitowych żeńskich zgromadzeń. Zrzeszone w nich kobiety tworzyły liczący tysiące członkiń tzw. ruch honoracki i w jego ramach, prowadziły różnorodną działalność religijno-społeczną, określoną konstytucjami regulującymi sferę duchowości oraz formy apostołatu¹². Zgodnie z nimi posłanniczki

⁹ A. Grzybowska, *List*, „Świat Kobiety”, 1906, nr 35, s. 369.

¹⁰ *Wspomnienia o Marii Janowej Kleniewskiej*, Dział Rękopisów Biblioteki KUL, rkps 1300, k. 162.

¹¹ M.H. Mazurek, *Działalność oświatowo-wychowawcza zgromadzenia Siostr Posłanniczek Maryi od Najświętszego Serca Jezusa w latach 1874–1908*, „Nasza Przeszość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, 1990, t. 74, s. 38.

¹² E. Jabłońska-Deptuła, *Szkice z dziejów formowania się polskich kongregacji żeńskich oraz ich programu społecznego w XIX w.*, „Roczniki Humanistyczne” 12, 1964, z. 2, s. 141–194.

zajmowały się przede wszystkim pracami oświatowo-wychowawczymi. Zaangażowana w tę działalność Plater-Zyberkówna, arystokratka wywodząca się z Inflant, z jednej strony podtrzymywała kontakty i więzi z bliskim jej środowiskiem ziemianek, z drugiej strony zyskiwała rangę powszechnie znanej działaczki społecznej. W myśl dyrektyw Koźmińskiego, wraz ze swoim zgromadzeniem włączała się w ruch kobiet, który jego inicjator wprowadzał w nurt odnowy religii i Kościoła¹³.

Kleniewska związała się z nim w dramatycznym okresie swojego życia, kiedy po śmierci dwóch córek, wraz z mężem w roku 1898 odbyła rekolekcje i spowiedź generalną w klasztorze w Nowym Mieście przy konfesjonale o. Koźmińskiego¹⁴. W jej następstwie Jan Kleniewski – wolnomysliciel, pozytywista i liberał, w myśl zaleceń spowiednika, w obecności żony, własnoręcznie spalił „bezbożne” książki z domowej biblioteki. Podobne światopoglądowe konwersje przeżywane w klimatach epoki, kiedy w bezpłatnych czytelniach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności prowadzono batalię o miejsce dla socjalistycznej literatury¹⁵, nie należały do wyjątkowych. Charakterystyczna jest jednak postawa Kleniewskiej, która w tym samym czasie, z inspiracji lubelskich środowisk Ligii Narodowej, tworzyła zręby organizacji ziemianek. Owocna wtedy okazała się współpraca z Plater-Zyberkówną, która należała do grupy działaczek powołujących pierwsze koła ziemianek i wspierała decyzje ich członkiń, dotyczące sprawowania do swoich majątków bezhabituowych zakonnic, delegowanych do prowadzenia prac oświatowo-społecznych wśród chłopów. Siostry pojawiły się również w podlubelskich dobrach Kleniewskich i, podobnie jak w innych

¹³ D. Olszewski, *Postawy społeczno-religijne kobiet w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Kobiety i kultura religijna: specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006, s. 16–22.

¹⁴ M. Kleniewska, *Wspomnienia*, oprac. W. Włodarczyk, Wilków 2002, s. 124.

¹⁵ Por. B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971, s. 163.

regionach Królestwa, korzystały z osobistej rekomendacji o. Koźmińskiego¹⁶. Podwójnie zakonspirowane, jako zakonnice i organizatorki tajnej oświaty, wspólnie z ich ziemiańskimi protektorkami, w ten sposób uprawiały politykę. Tym bardziej skuteczną, że habity ukrywały nie tylko przed carskimi żandarmami, lecz także przed swoim środowiskiem.

Działalność na rzecz lokalnych społeczności podejmowana przez ziemianki pod egidą Kościoła często oznaczała dla nich pierwsze zetknięcie się z polityką. Na przełomie XIX i XX w. wcześniejsze prace społeczne, gospodarcze, kulturalne prowadzone przy współpracy z duchowieństwem, stanowiły już skuteczną przeciwwagę dla podobnych inicjatyw płynących z kręgów liberalnych czy socjalistycznych. W konkurencji z nimi ziemianki mogły też liczyć na ideologiczne wsparcie ze strony endecji, do której zbliżało się wielu działaczy z ich środowiska. Współpraca z nimi oraz duchowieństwem, choć nie była bezkolizyjna, przesądzała o granicach spotkań kobiet z polityką. Obowiązywał w nich priorytet religii i rodziny, co było wypadkową poglądów samych kobiet i mężczyzn z ich najbliższego otoczenia oraz przedstawicieli Kościoła¹⁷. Zgodnie z tymi założeniami granice zaangażowania ziemianek w politykę wytyczała misja ofiarnych działaczek społecznych podejmujących się też rechrystianizacji mężczyzn. Realizowana z powodzeniem przez Kleniewską taktyka nie ustrzegła jej przed zatargami z częścią duchowieństwa, zdystansowanego wobec idei i działań Koźmińskiego oraz pozadomowej

¹⁶ M. Mazurek, M. Wójcik, *Honorackie zgromadzenia bezhabituowe w latach 1874–1914 w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim*, [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, Lublin 1976, s. 338 n.

¹⁷ Zofia Chyra-Rolicz, *Kościół katolicki a ruch kobiecy przed 1939 r.*, [w:] *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, red. R. Renz, M. Meducka, Kielce 1994, s. 149–160; T. Stegner, *Miejsce kobiety w społeczeństwie w opinii środowisk katolickich i ewangelickich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, [w:] *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa Profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, A. Szwarz, K. Sierakowska, A. Janiak-Jasińska, Warszawa 2003, s. 109–118.

aktywności kobiet¹⁸. Przywódczyni ruchu ziemianek, obdarzona „duchem hetmańskim”, konsekwentnie broniła swojego stanowiska z przekonania, że w religii sankcjonującej patriotyzm należy widzieć nie inkwizytora, a sojusznika emancypacji. W swoich poglądach i postawie przechodziła znamiennej ewolucję: od apologetki cnót domowych i filantropki we własnym majątku, opromienionej, jak pisała w 1895 r., „złotą aureolą” poświęcenia¹⁹ – do przebojowej działaczki, którą stała się dekadę później.

Podczas tej metamorfozy poszukiwała religijnych oraz ideowych inspiracji. Poza relacjami z Plater-Zyberkówną, dzięki kontaktom męża, Kleniewska mogła się zorientować w założeniach apostołatu i duchowej formacji Zakonu Zmartwychwstańców²⁰. W 1891 r., w oparciu o jego regułę powstało zgromadzenie żeńskie zmartwychwstanek, które w Kościele pojawiło się za sprawą ziemianek z Litwy – Celiney Borzęckiej i jej córki²¹. Apostolat zmartwychwstanek, podobnie jak zgromadzeń honorackich, zmierzał do wychowania kobiety odrodzonej moralnie i religijnie, która w jedności z Kościołem miała „odrodzić” rodzinę, a za jej pośrednictwem „odrodzić” naród i państwo²². Dążenie do „chrześcijańskiej doskonałości” oznaczało działalność

¹⁸ Sprzeciw hierarchii kościelnej budziła każda forma aktywności publicznej kobiet, która nie była poddana jej kontroli. Por. D. Olszewski, *Postawy społeczno-religijne kobiet...*, s. 11–22.

¹⁹ M. Kleniewska, *Kobieta w świetle ogniska domowego*, Dział Rękopisów Biblioteki KUL, rps 1307, k. 2.

²⁰ M. Kleniewska, *Wspomnienia...*, s. 82. Twórcy zakonu, Bogdan Jański, Hieronim Kajsiewicz i Piotr Semenenko oraz współpracujący z nimi Cezary Plater, bliski krewny hrabianki Cecylii, w środowisku polistopadowej emigracji założyli zgromadzenie, które stało się centrum doktrynalnej myśli katolickiej o ultramontańskim charakterze. Zakonnicy potępiali powstania narodowe, a możliwość zmartwychwstania narodu i państwa widzieli w pogłębianiu religijności oraz w pracy organicznej, prowadzonej w świeckich bractwach. J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007, s. 248.

²¹ M.L. Mistecka CR, *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, t. 1, Lublin 1999, s. 147–152.

²² *Ibidem*, s. 50. Takie same idee i poglądy głosiła Cecylia Plater-Zyberkówna, *Z cyklu odrodzenia. Kobieta – ogniskiem*, Warszawa 1909, s. 15.

społeczną oraz charytatywną, prowadzoną w imię solidaryzmu i pod patronatem społecznych elit. Zachwianiu tej współpracy zagrażać mogły wszelkie radykalizmy, przed którymi należało chronić przede wszystkim kobiety. Z takimi ideami, bliskimi kołom arystokratyczno-ziemiańskim oraz związanym z nimi inteligenckim kręgom, w 1900 r. zmartwychwstanki przybyły z Rzymu i Galicji do Warszawy. Zmieniając przed granicą Cesarstwa Rosyjskiego habity na kolorowe suknie i kornety na kapelusze, rozpoczynały prace w środowiskach kobiecych. Pod pozorem filantropii prowadziły rekolekcje, a jedną z pierwszych ich uczestniczek, która wstąpiła do zakonu zmartwychwstanków i kierowała ich placówkami w Królestwie, była Emilia Chormańska²³. Pochodziła ze znanej ziemiańskiej rodziny mazowieckich społeczników i aktywnych kobiet, związanych z ruchem ziemianek. Instalowaniu w Królestwie głęboko zakonspirowanych zakonnice nie zawsze towarzyszyła przyjazna atmosfera, często bowiem widziane były w roli konkurentek wspólnot honorackich.

Ziemianki pozostające poza ruchem społecznym inicjowanym pod patronatem Kościoła katolickiego w większości nie odbiegały zbyt daleko od jego wizji kobiety w świecie polityki. Zajmowane w nim miejsce określały spełniane w przestrzeni domu i rodziny patriotyczne obowiązki wychowania młodego pokolenia, w przywiązaniu do polskości i religii oraz zadania powiązane z działalnością społeczną prowadzoną w wiejskim środowisku. Przenikające się te dwie płaszczyzny życia ziemianek skłaniały je do konfrontacji wyobrażeń własnej roli elity z narastającymi aspiracjami politycznymi innych warstw społecznych, włączanych w procesy demokratyzacji. Konfrontacja ta okazywała się zarówno impulsem, jak i drogą, która najczęściej prowadziła je do polityki.

²³ M.L. Mistecka CR, *Zmartwychwstanki...*, s. 350.

Polityczne rachuby na carski parlamentaryzm – bez gwarancji sukcesu politycznego

Szczególną cezurą spotkań ziemianek z polityką był 1905 r., który oznaczał zamknięcie tradycyjnego jej rozumienia i jednocześnie stanowił otwarcie kolejnego etapu z nieporównywalnie większą niż w latach wcześniejszych ofertą ideologicznych inspiracji i możliwości udziału w życiu politycznym. Swoje w nim miejsce ziemianki zmanifestowały w sposób nowoczesny, powołując wspomniane wcześniej Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek (SZZ). Skupione w nim kobiety w lata rewolucji wchodziły pod przewodnictwem dotychczasowych liderok, obciążonych wraz z ich zwolenniczkami zarazem ryzykiem i szansą przy dokonywaniu politycznych wyborów. Najbardziej hojną sponsorką finansującą działalność organizacji (m.in. ochronki, szkoły rolnicze, kursy oświatowe i gospodarcze) została Kleniewska, której mąż zdobywał rangę znanego w Królestwie działacza endeckiego²⁴. Dokonany przez niego i zaakceptowany przez Marię polityczny wybór nie oznaczał osłabienia charakterystycznego dla ziemiaństwa poczucia wspólnoty, opartej o rodzinne i środowiskowe więzi.

Łączyły one także rodzinę Kleniewskich, której przedstawiciele zaangażowali się w polityczny eksperyment, za jaki uznać można pojawienie się w listopadzie 1905 r. nowego ugrupowania pod nazwą Spójni Narodowej, z inicjatywy grupy młodych arystokratów wywodzących się z obozu konserwatywno-ugodowego. W myśl ich koncepcji Spójnia stanowić miała alternatywę dla politycznych programów skrajnych lojalistów ze Stronnictwa Polityki Realnej (SPR) oraz dryfującej w stronę lojalizmu Narodowej Demokracji. Z jej działaczami łączyły zwolenników Spójni osobiste kontakty²⁵, podtrzymywane również przez małżeństwo Kleniewskich. Zaowocowały one

²⁴ A. Koprukowniak, *Aktywność narodowa ziemian lubelskich w latach 1867–1904*, [w:] *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1994, s. 72.

²⁵ A. Szwarc, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej*, Warszawa 1996, s. 290.

przenikaniem do programu Spójni endeckich inspiracji, połączonych z taktyką promowania reprezentantów arystokratyczno-ziemiańskiej elit²⁶. Podobne założenia nie były obce zarówno Kleniewskiej, jak i Plater-Zyberkównie, które w obydwu środowiskach politycznych nawiązały własne relacje oraz znajomość z aktywną w ziemiańskich organizacjach Marią – żoną Henryka Sienkiewicza, będącego również współinicjatorem nowego stronnictwa. Już wkrótce okazać się miało, że tę nić wyprowadzoną z prywatnych, ideologicznych i społecznych powiązań kobiety będą wykorzystywać jako narzędzie w uprawianiu polityki (o czym dalej).

Poszukiwanie sojuszników i posługiwanie się polityką dla realizacji własnych celów stało się nową umiejętnością kobiet zawdzięczaną rewolucji. Kompetencje te zdobywała również Plater-Zyberkówna i zastosowała je dla podniesienia prestiżu własnego oraz kobiet z zakonnej wspólnoty. Znana jako założycielka żeńskich szkół w Warszawie i Chyliczkach, prowadzonych przez posłanniczki, stworzyła wokół tych placówek prężny ośrodek wychowania katolickiego²⁷. Jednym z jej najbliższych współpracowników był ks. Jerzy Matulewicz, działacz społeczny inaugurujący wspólnie z ks. Marcelem Godlewskim, po ogłoszeniu carskiego ukazu tolerancyjnego w 1905 r., działalność chrześcijańskich stowarzyszeń robotniczych, adresowanych także do kobiet²⁸. W ich prace włączyła się zarówno

²⁶ Program nowego stronnictwa oparty na carskim manifestie październikowym z 1905 r. zawierał deklarację obrony swobód obywatelskich, społecznej równości, podniesienia materialnych warunków życia robotników, rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju w warunkach zdobytej autonomii. W rzeczywistości program ten w niewielkim stopniu odbiegał od koncepcji realistów, a eksperyment zakończył się szybkim powrotem secesjonistów do macierzystego ugrupowania. Zob. A. Kidzińska, *Stronnictwo Polityki Realnej 1905–1923*, Lublin 2007, s. 65 n., 170.

²⁷ S.I. Możdżeń, *Inspiracje katolickiej myśli wychowawczej w Polsce do połowy XX stulecia*, Kielce 2001, s. 150–158.

²⁸ Zob. S. Gajewski, *Spółeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990; A. Mirek, *Udział żeńskich wspólnot zakonnych w organizowaniu stowarzyszeń i związków zawodowych kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Aktywność kobiet w organizacjach zawodowych i gospodarczych w XIX i XX wieku*, red. K.A. Makowski, Poznań 2007, s. 77–101.

Plater-Zyberkówna, jak i Kleniewska, która w ramach ruchu solidaryjnego, zrzeszającego świeckich katolików pod hasłem „Z Bogiem i Narodem”, założyła pierwszą w Królestwie Polskim kobietą organizację pod nazwą Sodalicia Mariańska Pań Ziemianek²⁹. Jej członkinie pod opieką ks. Godlewskiego formowały kobiety z własnych kręgów i podejmowały prace w środowiskach zrewolucjonizowanych miejskich proletariuszy. Konkurencyjne wobec rosnących wpływów socjalistów, wciągały ziemianki w orbitę polityki społecznej i otwierały kobietom drogę do chrześcijańskiej demokracji³⁰, wyrastającej z ruchu reformy Kościoła. Atmosfera wokół jej zwolenników, zarówno wśród duchowieństwa, jak i świeckich środowisk związanych z hierarchią kościelną, nie była sprzyjająca. Związana z tym ruchem działalność hrabianki Cecylii oraz ks. Matulewicza wkrótce spowodowała postawienie im zarzutów sprzyjania katolickiemu modernizmowi, potępionemu w 1907 r. oficjalnie przez papieża Piusa X³¹. Nasilone wraz z nim tropienie modernistów w polskich realiach było też pochodną wewnętrznych podziałów duchowieństwa, upolitycznionego w latach rewolucji. W toku jej wydarzeń część duchownych opowiadała się po stronie narodowych demokratów³². W ten podział zaczynały wikać się także kobiety związane z ruchem społeczno-religijnym, które obserwowały postawy duchowieństwa. Orientację w poglądach i zachowaniach jego przedstawicieli ułatwiał przyspieszony na fali rewolucji obieg informacji oraz wzrost udziału kobiet w publicznych zgromadzeniach – demonstracjach, wiecach wybor-

²⁹ *Zjazd pań wiejskich, należących do Sodalicii Dzieci Maryi w Warszawie*, „Robotnik Polski”, 1906, nr 3, s. 23–24. Dodatek do „Kroniki Rodzinnej”, 1906, nr 24; *Wspomnienia o Marii Janowej Kleniewskiej...*, k. 163; M. Kleniewska, *Wspomnienia...*, s. 67.

³⁰ Więcej na temat działalności ks. Godlewskiego i kształtowania ruchu chrześcijańsko-demokratycznego zob. R. Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905–1918*, Lublin 1978; K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008, s. 150–154.

³¹ T. Górski MIC, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz*, Warszawa 2005.

³² K. Lewalski, *Kościół katolicki wobec społeczno-politycznej rzeczywistości lat 1905–1907*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2005, s. 83–108.

czych, zjazdach. Miały one podwójny efekt: z jednej strony sprzyjały politycznej edukacji kobiet i z drugiej – były inspiracją do własnych wyborów.

W ziemiańskich partykularzach szczególnym echem odbiła się narodowa manifestacja zorganizowana w listopadzie 1905 r. przy aktywnym udziale endecji³³. Jej przebieg bardzo emocjonalnie relacjonowano w organie prasowym ziemianek: „Ulicami Warszawy przesunął się wielki pochód narodowy, jak zjawa, jak najśmielsze, najcudniejsze marzenie, jako wspaniała obraz uczuć narodowych. Nad nieprzebraną falą głów ludzkich powiewały sztandary z Polskim Białym Orłem i Pogonią Litewską. [...] I tłum ten, tworząc kadry, szedł w zdumiewającej karności, w zjednoczeniu wszystkich stanów [...]. Wzruszenie tłumu wzrosło, gdy z balkonu jednego z domów ukazał się Henryk Sienkiewicz, [...] ten, co potęgą swojego geniuszu, tak przepysznie odtwarza zastępy naszego dawnego rycerstwa [...] i z ust jego padły przepiękne słowa [...] Jeszcze Polska nie zginęła! [...] Zamilkły pieśni, ulicami Warszawy snują się jak widma, zgłodniali wyciągający ręce nędzarze, ale pozostało wrażenie, że zjednoczone szeregi wielkiego pochodu narodowego idą wciąż nieprzerwanie [...] aż ogarną jednej miłości łańcuchem cały obszar naszej polskiej Ziemi”³⁴. Relacja, z akcentem położonym na narodowy solidaryzm i patriotyzm, wskazywała ziemiankom kierunki politycznych sympatii, zbieżne z programem zarówno narodowych demokratów, jak i poszukujących z nimi porozumienia realistów. Ważną rolę w politycznych wyborach mieszkanek dworów i pałaców odgrywał Sienkiewicz ze swoją twórczością spod znaku narodowego mitu szlacheckich obrońców wiary i ojczyzny. Wspomniane wcześniej polityczno-towarzyskie powiązania część ziemianek prowadziły więc w stronę Spójni Narodowej. Nie mniej ważna okazywała się przy tym nabierają-

³³ S. Kozicki, *Pamiętniki 1876–1939*, oprac. M. Mroczo, Słupsk 2009, s. 175–176.

³⁴ A. Kordzikowska, *Wielki pochód Narodowy w dn. 5 Listopada 1905 r.*, „Świat Kobiecy”, 1905, nr 45, s. 516–517.

ca znaczenia od czasu wyborów do tzw. Dumy Bułyginowskiej³⁵ kwestia praw politycznych kobiet, która stawiała się obecna nie tylko w debatach publicznych, lecz bywała także kartą przetargową w walce o społeczne poparcie.

Wobec wpisanej w stanowisko Kościoła oraz endecką ideologię patriarchalnej wizji kobiety w rodzinie i społeczeństwie, kontestując ją ziemiańskie aktywistki zdawały się liczyć na wsparcie liberalizujących konserwatystów. Rolę adwokata własnej sprawy powierzyły więc dziennikarzowi Józefowi Tokarzewiczowi, postychniowemu radykałowi „nawróconemu” na idee ugody z Rosją³⁶. Jego głosem we własnej prasie przedstawiły program równouprawnienia, który był odpowiedzią na antyemancypacyjną filipikę endeckiego polityka Mariana Lutosławskiego, zamieszczoną w „Gońcu”. W tej polemice rzecznik praw kobiet, odwoławszy się do tradycji I Rzeczypospolitej, przedstawił obraz społeczeństwa jako wspólnoty politycznej z komplementarnością świata kobiet i mężczyzn³⁷. W opinii Tokarzewicza wybierani posłowie, jak pisał, „najzgodniej, najjednomyślniej” byli przedstawicielami „najgrubszego w danych koniunkturach [politycznego] kalibru, [...] uposażeni w dar stawiania celów realnych”³⁸. Taki wywód zawierał emancypacyjną konkluzję: skoro do Petersburga wyjadą mężczyźni, miejsce ich zajmą kobiety. Aby kobiety mogły wypełnić tę lukę, muszą przejść proces uobywatelnienia, realizowany w pracy społecznej. Należy zatem zagwarantować im prawo do samodzielności i udziału w życiu publicznym, z perspektywą politycznego równouprawnienia. Ziemianki podpisały się pod tym projektem zgodnym z ich koncepcjami i – z niewielkimi korektami – lansowały

³⁵ P.P. Wieczorkiewicz, *Próby modelowania nowych postaw politycznych wobec Rosji w dobie rewolucji 1905–1907 (Narodowa Demokracja i Stronnictwo Polityki Realnej)*, [w:] *Spółczesność i polityka – dorastanie do demokracji. Kultura polityczna w Królestwie Polskim na początku XX wieku*, red. A. Żarnowska, T. Wolsza, Warszawa 1993, s. 59.

³⁶ A. Szwarz, *Od Wielopolskiego do...*, s. 304 n.

³⁷ J. Tokarzewicz [Hodi], *W przededniu równouprawnienia*, „Świat Kobiety”, 1905, nr 46/47, s. 526–528.

³⁸ *Ibidem*, s. 527 n.

go już do wybuchu I wojny światowej. Nie bez znaczenia było to, że przedstawiały go w warunkach długotrwałej kampanii wyborczej do pierwszej Dumy Państwowej, w której o ziemiański elektorat zabiegali główni konkurenci i równocześnie potencjalni sojusznicy: endecy i realisci z wyłonioną z nich Spójnią Narodową. Ziemianki włączały się w polityczną grę i nie mając do zaoferowania faktycznych głosów wyborczych, swoje poparcie – wyrażane m.in. udziałem w publicznych dyskusjach, wiecach i demonstracjach – uzależniały od stanowiska przyszłych posłów w kwestii równouprawnienia. Determinacja, poczucie prestiżu w rodzinie i społeczeństwie były ich orężem oraz sposobem uprawiania polityki. Wraz z radykalizacją rewolucji i wzrostem własnych aspiracji sprzeciwiały się składaniu adresowanej do pierwszej Dumy petycji z żądaniami równouprawnienia kobiet, za pośrednictwem Koła Polskiego³⁹, gdzie znaleźli się wyłącznie reprezentanci Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego oraz SPR, którzy nie zgłaszali w swoich programach postulatów pełnej demokratyzacji praw wyborczych. W tej postawie ziemianki zbliżały się do socjalistów i ich strategii wyborczego bojkotu. W imię kobiecej solidarności zachęcały do niego również radykałki skupione wokół Kuczalskiej-Reinschmit⁴⁰. Jednak nie wszystkie ziemianki utożsamiały się z tą koncepcją i taktyką. Nie brakowało wśród nich głosów obrończyń endeckich posłów i przeciwniczek reprezentowanych również w Dumie ugodowców. Różnice poglądów we własnym gronie utrudniały ziemiankom uzyskanie kompromisu z feministkami i współlistnienie z nimi na publicznej scenie.

Same przeżywały personalne rozszady, ponieważ Plater-Zyberkówna we władzach stowarzyszenia ziemianek ustąpiła miejsca Marii Kretkowskiej (1863–1947)⁴¹ – żonie aktywnego działacza endeckiego. Obok niej pojawiły się kolejne Marie: Rodziewiczówna z przy-

³⁹ R. [Redakcja], „Świat Kobiety”, 1906, nr 21, s. 241.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ S. Konarski, *Kretkowska Maria*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 15, Wrocław 1970, s. 275 n.

jaciółką Władysławą Wejhert, a także Konopnicka, zapraszana wraz z nimi na prywatne spotkania w warszawskim mieszkaniu Kleniewskiej⁴². Spotkania te, niekiedy poszerzane o grupę bliskich sobie ziemianek z wiejskich dworów, nabierały z czasem charakteru – wywodzonego z męskich wzorców – klubu politycznego. Podejmowane w tym gronie decyzje przenoszone były na stowarzyszeniowe forum. W takim trybie i czasie, zbieżnym z ogłoszeniem dekretu o zasadach ordynacji wyborczej do Dumy w grudniu 1905 r., podjęły decyzję o powołaniu Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek (SZZ). Jego motto: „Z Bogiem i Narodem” zgłosiła Kleniewska i od tej pory, wraz z wizerunkiem Matki Boskiej z Jasnogórskiego klasztoru, wyhaftowane zostało na sztandarze organizacji. Na stronie głównej wyszyto Orła Białego w koronie i uzupełniono o ziemiańskie i po części chłopskie emblematy: kłosa zbóż i sierp. W ten sposób zaprojektowany wzór sztandaru najpełniej oddawał doktrynę ziemianek, której głównymi wyznacznikami były: chrześcijaństwo i patriotyzm, narodowa i społeczna harmonia, wiara w odrodzenie państwa polskiego określana przez ziemianki mianem „zbożnej idei”, równoznacznej z obywatelską etyką. Wokół tych wartości budowały własną wspólnotę kobiet z jej rozpoznawalnym znakiem: „Z Bogiem i Narodem”, który, w sposób nigdy nie powtórzony, upubliczniły w styczniu 1906 r., umieszczając na stronie tytułowej swojego pisma: „Świat Kobiety”.

Z własną doktryną włączały się w batalie o prawa kobiet i życie polityczne Królestwa Polskiego, w którym skutki parlamentaryzmu obserwowały ziemianki podczas kampanii wyborczych do kolejnych, rosyjskich Dum Państwowych. Przynosiły one obfitość inspiracji i wzorców zachowań politycznych, począwszy od uzasadnień bojkotu I Dumy zgłaszanych przez socjalistów, których taktyka, jak wspomniano, przyciągnęła do ich ruchu niemałe grono ziemianek⁴³, po programy oraz taktyczne kroki stosowane przez polityków z wywal-

⁴² *Wspomnienia o Marii Janowej Kleniewskiej...*, k. 162.

⁴³ P. Samuś, *Kobiety w ruchu socjalistycznym Królestwa Polskiego w latach rewolucji 1905–1907*, „Rocznik Łódzki” 56, 2009, s. 85–115.



Maria Rodziewiczówna (1864–1944)

czonymi w wyborach mandatami endecji i realistów⁴⁴. Szlachecka tradycja poselskich instrukcji znalazła wyraz w poetyckiej formie damskich przykazań skierowanych „Do Posłów polskich w Petersburgu”⁴⁵. Domosława, czyli Regina Zienkiewiczowa, wzywała:

Posłowie polscy! Prośbę mam jedną:
Zanim wstąpicie w mury stolicy
Nie zapomnijcie, jak Polska biedną,
Nie zapomnijcie waszej ziemiicy!

⁴⁴ P.P. Wiczorkiewicz, *Próby modelowania nowych postaw...*, s. 57–74.

⁴⁵ Domosława [Zienkiewiczowa Regina], *Do Posłów polskich w Petersburgu*, „Świat Kobiety”, 1906, nr 19, s. 215 n.

W kolejnych 17 zwrotkach zawarła pakiet społecznych i politycznych problemów Królestwa, które powierzała staraniom posłów. Przede wszystkim powinni wywalczyć narodowe swobody, w dalszej kolejności żądać pełni praw obywatelskich z powszechnym głosowaniem, inicjować reformy sądownictwa oraz podatków, zadbać o poprawę warunków egzystencji chłopów i zapewnić socjalną ochronę robotnikom. W słowach przepojonych patriotyzmem i emocjami poetka wyposażała posłów w instrukcje (stwarzając złudzenie, że będą mogli wiele dokonać). Inna ziemianka, Maria Karczevska⁴⁶, w cyklu artykułów zamieszczonych w „Świecie Kobiety”, opublikowanych następnie w odrębnej broszurze, zreferowała dyskusje w pierwszej Dumie nad wnioskiem w sprawie przyznania kobietom praw politycznych, który w 1906 r. postawił rosyjski poseł Zabołotnyj⁴⁷. Wniosek nie zyskał poparcia parlamentu, w tym również większości członków Koła Polskiego, co według Karczewskiej powinno ich zdyskredytować w opinii polskich kobiet. Jej broszura, adresowana do nich, poza celem informacyjnym, była formą instruktażu dotyczącego parlamentarnych procedur oraz zrozumienia roli obcego państwa i prawa w kształtowaniu życia polskiego społeczeństwa.

Od kwestii równouprawnienia do sprawy wywłaszczenia z ziemi

Bieżące konteksty państwa, parlamentu i złożonej sytuacji społeczeństwa uwikłanego w relacje władza zaborcza – naród powodowały, że część kobiet przesuwała na plan dalszy emancypacyjne aspiracje. Jednocześnie swoje żądania wolności (równouprawnienia) utożsamiały z wolnością ludu wiejskiego, stanowiącego potencjalne zagrożenie dla świata ziemiańskiego. Szczególnie z tego powodu,

⁴⁶ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Karczevska z Jodko-Narkiewiczów Maria*, [w:] PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 28.

⁴⁷ M. Karczevska, *O prawa równe i sprawiedliwe...*

że obrady pierwszej Dumy zdominowały dyskusje wokół zgłoszonego przez Partię Wolności Ludu projektu przymusowego wywłaszczenia wielkiej własności. Zmobilizowało to realistów do rozpisania w 1906 r. i rozesłania za pośrednictwem dziennika „Słowo”, będącego ich organem prasowym, ankiety rolniczej oraz opublikowania uzyskanych odpowiedzi w odrębnej broszurze⁴⁸. Wśród licznych ziemiańskich respondentów przeciwnych reformie⁴⁹ znalazły się także wypowiedzi ziemianek: Marii Grodzickiej, Marii Kosteckiej, Marii Masłowiczowej oraz anonimowej „Prenumeratorki” „Słowa”. Dwie pierwsze spośród wymienionych były członkiniami SZZ, a Masłowiczowa należała do jego aktywistek. Pochodziła z Kieleckiego, zaplecza politycznego ugodowców, i podobnie jak pozostałe autorki, w swoich ogólnych opiniach nie różniła się od krytycznych uwag mężczyzn. Kobiety pisały jednak w odmiennym od nich, emocjonalnym tonie, jako o niczym nie usprawiedliwionym naruszeniu świętego prawa własności i wysiłku rodzin ziemiańskich walczących o zachowanie ziemi. Podnosiły też wypełnianą przez siebie misję, jak pisały, cywilizatorek chłopów, którym oferowały prace w majątkach, aby tą drogą zdobywali zarobek i powiększali swoje gospodarstwa. „Prenumeratorka” „Słowa” zgłaszała pomysł dobrowolnej sprzedaży bezrolnym wydzielonych działek ziemi po preferencyjnej cenie⁵⁰. Wyraźnie przy tym dochodziło do głosu rozwiązanie inspirowane myślą polityczną Jana L. Popławskiego, w czasie rewolucji publicysty i ideologa endecji, który wcześniej wraz z „głosowiczami” przedsta-

⁴⁸ Pytania kwestionariusza dotyczyły: 1. Czy przymus wywłaszczenia za wynagrodzeniem właścicieli większej własności można uważać za wywłaszczenie dla celów publicznych?; 2. Czy można takie wywłaszczenie uzasadnić rozrodzeniem się spadkobierców ziemi nadanej przez reformy 1864?; 3. Czy należy je uważać w Królestwie i guberniach zachodnich za potrzebne?; 4. Jak pogodzić wywłaszczenie z prawem poszanowania własności prywatnej? *Ankieta w sprawie agrarnej i zjazd rolników w Warszawie w dniach 27, 28 i 29 listopada 1906 roku*, Warszawa 1907, cz. 1, s. 4 n.

⁴⁹ Por. A. Kidzińska, *Reakcja ziemian z Kongresówki na propozycje przymusowego wywłaszczenia zgłoszona w rosyjskiej Dumie*, [w:] *Studia nad ziemianstwem w XIX i XX wieku*, red. A. Koprucki i Z. Gołębiowska, Lublin 2008, s. 341–362.

⁵⁰ *Ankieta w sprawie agrarnej...*, s. 17.

wiał podobne pomysły⁵¹. Masłowiczowa natomiast przewidywała, że wywłaszczenie ziemiaństwa spowoduje jego „zglądzenie z oblicza ziemi” i „zgon kraju”⁵².

Poza uczestniczkami ankiety głos w sprawie projektu wywłaszczenia zabierały także inne ziemiańskie działaczki – w większości oceniając go krytycznie, ale bardziej rzeczowo. Sądziły, że niezależnie od stanowiska polskich posłów, przymusowe wywłaszczenie w realiach Królestwa pozostawało utopią wobec odmiennej niż w Rosji sytuacji polskiego rolnictwa, z nieporównywalnie mniejszą ilością gruntów w stosunku do liczby chętnych do ich uprawiania. Przedstawiając taką argumentację, wykazywały się też niezłą orientacją w programach agrarnych poszczególnych stronnictw⁵³. W imię obrony własnych interesów, możliwość wyjścia z konfrontacji z polityką rolną caratu widziały w harmonijnej pracy z ludem. W ten sposób włączały się w polityczną rywalizację zarówno o duszę, jak i głosy wyborcze chłopów, o które zaczęli zabiegać kolejni rywale: radykalni socjaliści i ludowcy, którzy, poczynawszy od wyborów do II Dumy, zrezygnowali ze strategii bojkotu⁵⁴.

Kwestia agrarna najczęściej też zakłócała próby sojuszu narodowych demokratów i ugodowców, aspirujących do reprezentowania interesów ziemiaństwa. Kiedy w grudniu 1906 r. w rywalizacji coraz wyraźniej zaczynała zwyciężać endecja, wybijająca się w społeczeństwie z hasłem realizmu politycznego⁵⁵, zwolenniczka jej narodowej ideologii, wymieniona wcześniej M. Kretkowska, przejmowała wtedy funkcję liderki SSZ. W ideowym spadku po Plater-Zyberkównie przejęła też wywodzone z encykliki *Rerum Novarum* Leona XIII zasady społecznego katolicyzmu, rozumianego w duchu chrześcijańskiej demo-

⁵¹ T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994, s. 97.

⁵² *Ankieta w sprawie agrarnej...*, s. 37.

⁵³ Ziemiańska, *Gospodarstwo kobiece*, „Świat Kobiocy”, 1906, nr 35, s. 372 n.

⁵⁴ Por. W. Piątkowski, *Idee agrarne ugrupowań politycznych w Królestwie Polskim w latach 1892–1918*, Łódź 1992, s. 42–76; 112–123.

⁵⁵ Por. T. Kulak, *Mit walki o niepodległość w okresie porozbiorowym*, [w:] *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku. Kontynuacja*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1996, s. 27.

kracji. W tym czasie Kleniewska skupiała uwagę na wcielaniu w życie wszechpolskiej ideologii. Pod jej auspicjami w Krakowie tworzyła zręby międzyzaborowej kobiecej organizacji pod nazwą „Gościna”⁵⁶. Zacieśniała też kontakty ze znanym filozofem Wincentym Lutosławskim, wywodzącym się z ziemiańskiej rodziny współtwórców ruchu narodowodemokratycznego. Skupiał on wokół siebie akademicką młodzież, przygotowując ją do pracy na polu oświaty ludowej, prowadzonej także w bractwach religijnych⁵⁷. Poglądy Lutosławskiego, a szczególnie jego filozofia narodowego wychowania i neomesjanizm, były dla Kleniewskiej ważnym źródłem inspiracji duchowej. Pozostawała też w bliskich relacjach z jego bratem – Kazimierzem, który w czasie rewolucji zajmował się edukacją syna Kleniewskiej⁵⁸. Natomiast po przyjęciu święceń kapłańskich w 1909 r. znalazł się wśród pedagogów obu szkół Plater-Zyberkówny, gdzie organizował wśród dziewcząt, także z ziemiańskich domów, sodalicję mariańską i skauting⁵⁹.

Ziemiarki, propagatorki oświaty w duchu narodowym, inspiracji oraz sojuszników poszukiwały również w innych, konkurencyjnych propozycjach ideologicznych. Wyposażone w teorię ugodowca Tokarzewicza, zaprezentowaną na łamach swojego pisma oraz znajomość katolickiego modernizmu krążącego wokół Plater-Zyberkówny, sięgnęły po propozycję jego zdeklarowanego zwolennika – Izydora Kajetana Wysłoucha. Kapucyn, jeden z najbliższych współpracowników Honorata Koźmińskiego, pod pseudonimem Antoniego Szecha zaangażowany był

⁵⁶ *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich odbytego w dniach 11 i 12 maja 1913*, Kraków 1913, s. 8, 20–21; *Wspomnienia o Marii Janowej Kleniewskiej...*, k. 162; M. Kleniewska, *Wspomnienia...*, s. 87–89.

⁵⁷ M. Dajnowicz, *Działalność ideowo-polityczna Wincentego Lutosławskiego w okresie dążeń do niepodległości*, [w:] *Piłsudczycy i narodowcy a niepodległość Polski*, red. B. Grott, Oświęcim 2009, s. 43–52.

⁵⁸ Por. M. Dajnowicz, *Ksiądz Kazimierz Lutosławski – wychowawca, ideolog i działacz polityczny*, [w:] *Kościół – religia – myśl katolicka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Antoniemu Mieczkowskiemu z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. E. Maj, J. Sanecka-Tyczyńska, M. Wichmanowski, A. Wójcik, Lublin 2012, s. 61–70.

⁵⁹ M. Paszkiewicz, *Przed powołaniem trzeba stanąć jak żołnierz przed rozkazem. Ze wspomnień o ks. Kazimierzu Lutosławskim*, [w:] *Szkoła Cecylii Plater-Zyberkówny 1883–1944*, red. D. Palczewska, E. Krasnowolska, Warszawa 1987, s. 378 n., 482.

w rewolucję i tworzenie ruchu ludowego. W końcu 1906 r. przedstawił on w piśmie ziemianek manifest równouprawnienia kobiet osiąganego przez pracę społeczną⁶⁰. Stawiał im wzorzec, wywodzony z biblijnej tradycji i oparty na gruncie chrześcijaństwa, odwołujący się do wątku kobiety spełniającej misję „rechryścianizacji mężczyzn”. Manifest był adresowanym do ziemianek apelem w momencie, gdy zamykały one najbardziej burzliwy okres rewolucji i stawały u początku nowej drogi. Zaczynała się ona od bolesnego doświadczenia z powodu decyzji Wysłoucha o wystąpieniu w 1908 r. z Kościoła, którym przyczynił się również do problemów swojego protektora⁶¹.

W latach przed Wielką Wojną: różne ścieżki wiodą ziemianki do polityki

Z koncepcją uzyskania równouprawnienia kobiet poprzez rosyjski parlament ziemianki rozstały się w 1908 r., kiedy Plater-Zyberkówna, podsumowując wcześniejsze rachuby kobiet liczących na siłę parlamentu, napisała, że „sztuka parlamentarna to chyba najślabsza nasza strona, zwłaszcza nas, polskich niewiast. Dziwić się temu nie można, boć do tej pory nie było u nas życia parlamentarnego, a gdyby ono i było, kobiety nie byłyby do niego dopuszczone”⁶². Szczególne powody do gorzkich refleksji miały ziemianki po przyjęciu przez II Dumę reformy wyłączeniowej, popartej także głosami posłów endeckich⁶³.

⁶⁰ A. Szech, *O prawa równe i sprawiedliwe*, „Świat Kobiety”, 1906, nr 43, s. 434 n.

⁶¹ Ronald Prejs OFMCap, *Środowisko zakonne bł. Honorata Koźmińskiego klasztoru kapucynów w Zakroczymiu i Nowym Mieście nad Pilicą w latach 1864–1916*, „Nasza Przyszłość...”, s. 24. Por. S. Gajewski, *Izydor Kajetan Wysłouch (Antoni Szech 1869–1937)*, Lublin 1995.

⁶² C. Plater-Zyberkówna, *Istota i cel związków oraz treściwa i informacja o Katolickim Związku Kobiet Polskich*, odczyt wygłoszony dnia 20 czerwca 1908, s. 12 [bmw].

⁶³ Por. A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Uwagi o taktyce przedstawicielstwa polskiego w II Dumie Państwowej*, [w:] *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002, s. 171–187.

Nastroje zawodu podzielały również działaczki związane z innym nurtem ruchu kobiecego, który, ulegając podziałom, już w początkach 1905 r. zbliżał się do lewej lub prawej strony sceny politycznej. Ziemiarki podjęły wówczas nieudany eksperyment unifikacji rozbitych politycznie środowisk kobiecych, pod własnym patronatem. W czasie jego realizacji okazało się, że zawiodła strategia rezygnacji z upubliczniania ich credo: „Z Bogiem i Narodem”, które zachowane na sztandarach organizacji, usunęły jednak z tytułowej strony wydawanego od 1907 r. nowego pisma: „Polski Łan”. Skład redakcji tygodnika wskazywał jednak polityczne preferencje jego sponsorek. Na czele stanęła bliska chrześcijańskiej demokracji Maria Rodziewiczówna, ale obok niej w Komitecie redakcyjnym znalazła się Maria Lutosławska, zdeklarowana zwolenniczka endecji. Z takim podziałem identyfikowały się włączone w skład redakcji inne członkinie, a wśród nich Kazimiera Proczkówna, niehabitowa zakonnica i stypendystka Plater-Zyberkówny.

Nad całością czuwała Kretkowska spajająca poglądy członkiń redakcji i większości działaczek, które nie znalazły już w niej miejsca dla zwolenniczek obozu ugody. Związane z jego różnymi nurtami, pozostawały aktywnymi członkiniami organizacji. Część spośród nich przesuwiała się w stronę Katolickiego Związku Kobiet Polskich (KZKP), zainicjowanego przez hrabiankę i jej stypendystkę, przy współpracy m.in. z hr. Marią Gustawową Łubieńską, hr. Franciszką Chołoniewską i Anielą Chełmicką, który zalegalizowany został w 1907 r., jednak żywszą działalność rozwinął w następnych latach⁶⁴. Był ofertą skierowaną do kobiet inteligentnych. Wśród jego członkiń, obok zakonspirowanych posłanniczek, znajdowały się przedstawicielki różnych środowisk, w tym również elit arystokratyczno-ziemiańskich⁶⁵. Rolę łącznika między ich społecznością oraz aktywistkami KZKP

⁶⁴ *Katolicki Związek Polek 1906–1936*, Warszawa 1936, s. 3.

⁶⁵ *Wyciąg ze sprawozdania Katolickiego Związku Kobiet Polskich za rok 1911/1912*, Warszawa 1912 [b.n.s.].

odgrywała Plater-Zyberkówna, ciesząca się autorytetem ziemiańskiej działaczki i wychowawczyni młodzieży.

Powołanie katolickiej organizacji kobiecej było alternatywą i reakcją na kryzys honorackich zgromadzeń, czego pochodną stało się wyjście z Kościoła wspomnianego Izydora Wysłoucha. Załamanie struktur tego ruchu sprowokował carski manifest tolerancyjny z 1905 r. i podjęta w jego następstwie w 1907 r. decyzja episkopatu o podporządkowaniu wspólnot niehabitowych władzom diecezjalnym⁶⁶. W konsekwencji nieudanych pertraktacji o. Koźmińskiego z biskupami w 1908 r. zapadła decyzja, zgodnie z którą we wspólnotach pozostawać mogły tylko siostry żyjące według zakonnych reguł. Pozostałe tworzyć miały przy parafiach religijne bractwa, co w praktyce oznaczało likwidację ruchu honorackiego. Posłanniczki, z którymi związana była Plater-Zyberkówna, zachowały status zakonnej wspólnoty. Jej członkinie poszukiwały nowych form apostołatu, m.in. poprzez działalność KZKP. Charakterystyczne, że pierwszą jego przewodniczącą została Proczkówna, ale kiedy kryzys w zgromadzeniach honorackich osiągał apogeum, począwszy od 1908 r. przez dwa lata na czele związku stała hr. Plater-Zyberkówna, przyciągająca do niego kobiety z własnej sfery. Znajdowały się wśród nich sponsorki oraz przyszłe aktywistki spod konserwatywnego znaku, poszukujące po rewolucji sojuszniczek i być może przeciwwagi dla głównych konkurentów o endeckim rodowodzie, którzy w środowiskach ziemiańskich odbierali realistom polityczną klientelę.

Sygnalem ewolucji politycznych sympatii kobiet, także z katolickich środowisk ziemiańskich, mogą być duchowni, którym poprzez rekolekcje powierzono formowanie kobiet zaangażowanych w prace Związku. Jako pierwszy obowiązki te przyjął ks. Matulewicz oraz ks. Idzi Radziszewski, jego obrońca przed oskarżeniami o modernizm. Z czasem dołączył do nich ksiądz K. Lutosławski, wierny narodowo-demokratycznej ideologii. Na gruncie

⁶⁶ D. Olszewski, *Postawy społeczno-religijne kobiet...*, s. 20–22.

prac społecznych sympatie polityczne przenikały się i łatwiej było o kompromis. Plater-Zyberkówna ustawicznie zabiegała o rozpropagowanie wśród ziemianek idei Katolickiego Związku Kobiet Polskich. Nie ukrywała przy tym politycznych kontekstów, pisząc w 1908 r.: „Jakkolwiek byśmy się zapatrywali na wartość czasów obecnych [...] jest jedno, co się w nich jasno przejawia – jest to ta realność, że czasy obecne są w kraju naszym chwilą powszechnego rozbudzenia, [...] w tym zaś są chwilą doniosłą, że od faktu, kto mianowicie placówki zajmie, przyszedł byt naszego kraju zależy. Albo w prawo albo w lewo, chwila obecna dla niego stanowczo na długie lata zaważy”⁶⁷.

Wyniesiona z rewolucji antycypacja przekładać się miała na mobilizację i zwieranie szeregów. Nie mogły pozostawać poza nimi kobiety z przynależnymi im obowiązkami w życiu rodzinnym i publicznym. Ten emancypacyjny wątek wzmacniał światopoglądowy i polityczny przekaz ich stawania do rywalizacji. Plater-Zyberkówna, zwracając się do ziemianek, pytała: „A czemuż to u nas kobiety społecznego czynu rekrutują się przeważnie w szeregach bezwyznaniowych? Śmiem to przypisywać ich uświadomieniu, a naszemu bezbrzeżnemu brakowi uświadomienia”⁶⁸. W ślad za tym szedł pakiet propozycji i nakaz akceptacji wyższego wykształcenia kobiet z zachowaniem katolickich wartości oraz niezmienną w każdym przypadku pracą „nad ludem i z ludem”, z równie nieodzowną antycypacją: „Śpieszmy się, bo dziś jeszcze jesteście pożądane w tej pracy, a jutro może być już za późno”⁶⁹.

Program KZKP w ogólnych zarysach nie odbiegał zbyt daleko od programu przyjętego przez Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, różnił się jednak wykładnią ideologiczną. Ziemianki swoje credo zamykały hasłem: „Z Bogiem i Narodem”, członkinie związku kato-

⁶⁷ C. Plater-Zyberkówna, *Istota i cel związków...*, s. 5.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 24.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 41.

lickiego przyjęły motto: „Z Bogiem i Ojczyzną”⁷⁰. Ważną też kwestią pozostawała liczebność organizacji. Ziemiarki zrzeszały ponad 5000 członkiń i realizowały w praktyce przykazania pracy z włościankami⁷¹. Elitarny Związek Katolicki skupiał w 1912 r. zaledwie 372 członkinie⁷². Ich działalności, a szczególnie zaangażowanych w nią posłanniczek, nie ułatwiała aktywność zmartwychwstanek, ukrytych również w świeckich sukniach. Dzięki pracom wychowawczym i oświatowym, „zasłużone” w wygaszaniu rewolucyjnych walk, zyskiwały posłanniczki patronów oraz patronki w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności (WTD). Przełożona działających w jego ramach placówek, hr. Antonina Sobańska wspominała po latach swoją działalność w czasie rewolucji jako najpiękniejszy czas w życiu i pracę, z której „wiał jakiś czar – to katakumbowe życie ciągłej ofiary [...] miało dziwny, nieporównywalny urok”⁷³. Towarzyszył on wielu niehabitowym zakonnicom uwikłanym w polityczne podziały, od jakich nie było też wolne WTD, z silnymi w nim wpływami arystokratycznych, konserwatywnych elit. Kobiety z ziemiańskich społeczności, równie od nich odległe jak bliskie, razem z nimi chciały tworzyć własną wspólnotę.

Powodzenie tej inicjatywy w znacznym stopniu zależało od określenia wyznaczników światopoglądowych, a od początków XX w. również politycznych. Wymagało to orientacji w męskim, głównie ziemiańskim świecie polityki, który oferował rozmaite ideologiczne propozycje kobietom, uwikłanym w skomplikowaną sytuację Kościoła katolickiego. Ziemiarkom, dokonującym w nim wyborów, towarzyszyły dylematy wpisane w ruch kobiet. Wprowadzane do niego przez rozpoczynające wspólną drogę ku polityce Kleniewską i Plater-Zyberkównę, rozdzielały ją na rozmaite, ale krzyżujące się

⁷⁰ *Rocznik Katolickiego Związku Kobiet Polskich w Warszawie 1911–1912*, Warszawa 1912, s. 8.

⁷¹ M.H.E, *Co kółka nasze zrobiły w ciągu 1913 r.*, „Ziemiarka”, marzec 1914, z. 6, s. 89.

⁷² *Wyciąg ze sprawozdania Katolickiego Związku...*

⁷³ Mistecka CR, *Zmartwychwstanki...*, s. 357.

ścieżki. Kiedy niehabitowa zakonnica Plater-Zyberkówna tworzyła KZKP i precyzowała założenia społecznego katolicyzmu w duchu chrześcijańskiej demokracji, Kleniewska często odbywała w Krakowie rozmowy z bliskim endecji księdzem Józefem Teodorowiczem, a we własnym majątku z Romanem Dmowskim konsultowała plany stworzenia ponadzaborowej kobiecej organizacji. Informacje na ten temat przedstawiła podczas zjazdu kobiet polskich, zorganizowanego z inicjatywy działaczek katolickich w Krakowie, w maju 1913 r. Zjazd przyjął postulat przyznania kobietom praw politycznych, a Kleniewska wspólnie z jego uczestniczkami ślubowała wychowywać dzieci w katolicyzmie i duchu narodowym⁷⁴.

W podsumowaniu analizowanych tu dróg do polityki ziemianek z Królestwa Polskiego od początku XX w. należy podkreślić, że swoje wobec niej stanowisko starały się dostosowywać do bieżących wydarzeń i zmiennej rzeczywistości. Ważnym w niej punktem była rewolucja 1905 r. z przynależną jej regułą antycypacji, która miała prognozować przyszłość. Ziemianki, posługując się tą regułą w chaosie społecznym i mentalnym, jaki w społeczeństwie polskim wywołały wydarzenia lat 1905–1907, realizując korzystne dla siebie strategie, chciały uporządkować go hasłem: „Z Bogiem i Narodem”. Motto okazało się na tyle pojemne, że umożliwiło w miarę bezkolizyjne łączenie i przechodzenie z życia prywatnego w publiczne i ze sfery religii – w sferę polityki. Konfrontacja z nią oznaczała dostrzeżenie siły oraz różnicy interesów poszczególnych grup społecznych, a zderzenie z tymi różnicami łamało głoszony wciąż ideał apolityczności kobiet. Definitywne odejście od tego ideału nastąpiło w maju 1913 r. podczas zjazdu kobiet polskich w Krakowie.

⁷⁴ *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich...*, s. 23.